

## KRONIKA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO

(II półrocze 1985)

### I. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1985/86

#### 1. Koncelebrowana Msza św.

Dnia 21 października 1985 r. odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Uroczystość inauguracyjna rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem J. Em. ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski i Wielkiego Kanclerza ATK. Współcelebransami byli: ks. bp Stanisław Stefanek — zastępca dyrektora Instytutu Studiów nad Rodziną w ATK, sufragan szczecińsko-kamieński, który również wygłosił homilię, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański — rektor ATK, ks. doc. dr hab. Helmut Juros — prorektor tej uczelni oraz księży dziekani trzech Wydziałów: Teologicznego, Prawa Kanonicznego i Filozofii Chrześcijańskiej — ks. prof. dr hab. Marian Banaszak, ks. doc. dr hab. Ferdynand Pasternak i ks. prof. dr hab. Mieczysław Lubański, a także księży prodziekani tych Wydziałów, księży profesorowie i księży studenci.

We Mszy św. uczestniczyli również: ks. bp Jerzy Dąbrowski — sufragan gnieźnieński i zastępca sekretarza Episkopatu Polski, ks. bp doc. dr hab. Edward Ozorowski — sufragan archidiecezji w Białymstoku, przedstawiciele innych uczelni kościelnych w Polsce, Wyżsi przełożeni zakonów i przełożone zakonów żeńskich, nauczyciele akademicy, pracownicy administracyjno-gospodarczy i studenci ATK — księży diecezjalni i zakonni, siostry i bracia zakonni oraz świeccy.

W nawiązaniu do biblijnych czytań mszalnych ks. bp S. Stefanek zwrócił szczególną uwagę na niebezpieczeństwa związane z niewłaściwym uprawianiem nauki, zwłaszcza jeśli wyznacznikiem tego jest egoizm i płynąca z niego zaborczość. Przeciwnieństwem tak pojętej postawy naukowej jest odkrywanie i rozwijanie prawd służących coraz pełniejszemu duchowemu i moralnemu rozwojowi człowieka. Dla chrześcijanina oznacza to coraz głębsze wnikanie w istotę dzieła stworzenia, odkupienia i uświęcenia dokonującego się w społeczności Kościoła. W tym też tkwi klucz do odpowiedzi na pytanie, dlaczego tylko Bóg jest Panem historii wszechświata.

Podczas Mszy św., jak również w dalszej części sesji inauguracyjnej

śpiewał chór akademicki ATK pod dyrekcją ks. mgra Kazimierza Szymonika.

## 2. Sesja inauguracyjna

Na uroczystą sesję inauguracyjną przybyli pracownicy i studenci ATK oraz liczni Goście. Obok ks. Prymasa zasiadli przedstawiciele władz państwowych: minister Adam Łopata — kierownik Urzędu ds. Wyznań, Aleksander Wołowicz — dyrektor w tym Urzędzie, Janusz Stęperski — dyrektor departamentu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Jerzy Śliwiński — dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu m. st. Warszawy.

KUL reprezentowali prorektorzy tej uczelni: ks. prof. dr hab. Jan Szłaga i prof. dr hab. Jan Czerkawski; Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie — jej prorektor ks. prof. dr hab. Jerzy Gryniakow; Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie — ks. dziekan prof. dr hab. Bronisław Dembowski; krakowski ośrodek teologiczny — ks. doc. dr hab. Jan Kowalski; Warszawskie Metropolitalne Seminarium Duchowne — jego rektor ks. prałat dr Stanisław Kur. Obecny był także prof. Andrzej Łapicki — rektor Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

Wśród wyższych przełożonych zakonów i zgromadzeń męskich byli: ks. Ryszard Bucholc — wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, ks. Stanisław Opiela — przełożony warszawsko-mazowieckiej prowincji Towarzystwa Jezusowego, ks. Seweryn Kłaput — przełożony polskiej prowincji księży salwatorjanów i ks. Czesław Parzyszek — przełożony polskiej prowincji księży pallotynów. Obecny był ks. prof. dr hab. Józef Iwanicki, były wieloletni rektor KUL i ATK.

Wśród Gości byli również ambasadorzy Francji, Hiszpanii, Holandii, Italii i RFN oraz przedstawiciele ambasad Argentyny, Austrii, Jugosławii, NRD, Węgier i USA.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, przemówienie powitalne wygłosił ks. rektor R. Sobański.

### a) Przemówienie ks. rektora R. Sobańskiego

Akademia Teologii Katolickiej otwiera 32 rok pracy. Świadomie mówię pracy — w najbardziej dosłownym znaczeniu: pracy Uczelni, która wie, że nie czym innym jak właśnie pracą stoi. W Uczelni naszej: teologicznej, humanistycznej — praca to przede wszystkim kontemplacja prawdy, intelektualna koncentracja na badanym i rozważanym przedmiocie. Ona wytwarza dobra: wiedzę, której zdobywanie, powiększanie, pogłębianie i przekazywane stanowi sens każdej Uczelni. Dobra wymierne dyplomami, publikacjami, sympozjami, czynną obecnością w

nauce światowej — bardziej może jeszcze dobra nie od razu wymierne, ale przecież owocujące w postaci formacji ludzkiej.

Od 5 do 9 sierpnia br. obradował w Santo Domingo kongres FIUC, poświęcony tematowi: *Uniwersytet katolicki a oczekiwania młodzieży*. Kongres nie mógł wypracować uniwersalnej recepty, ale dowiódł obecności ciągłej, krytycznej autorefleksji uczelni katolickich. Pragnę zapewnić, że pracujemy w głębokim poczuciu odpowiedzialności. Wiemy, czego oczekuje młodzież zapisująca się na Wydział Teologiczny, Filozofii Chrześcijańskiej i Prawa Kanonicznego. Najpierw i ostatecznie rzetelnej wiedzy i formacji chrześcijańskiej. Myślę, że młodzież może tu spotkać i spotyka ludzi, którzy mogą i chcą spełnić jej oczekiwania — ludzi kompetentnych, czułych na bolączki czasu, oddanych nauce i kochających młodzież.

Pragnę wyrazić publicznie uznanie wszystkim kolegom, poczynając od prorektora (wobec którego mam osobiste zobowiązanie), dziekanów i prodekanów, profesorom, docentom i młodszym pracownikom nauki, pracownikom administracji i obsługi, siostrom i paniom w stołówce — za ich ofiarność i dyspozycyjność, za ich zrozumienie idei Akademii i za ich ukochanie młodzieży. Dziękuję i świadczę publicznie o szacunku i wdzięczności społecznej, na jaką zasłużyli sobie ci wszyscy, dla których ATK nie jest przejściowym epizodem, lecz którzy związali z nią swoje życie, kształtując swoją egzystencją jako proegzystencję, egzystencję dla drugich — bo taki charakter ma egzystencja przeżywana jako chrześcijańska.

Oczywiście, również zahartowani ludzie Akademii potrzebują nieraz zachęty, dobrego słowa, wsparcia, mobilizujących impulsów. Dlatego cieszą nas dowody uznania — nagrody Pana Ministra, odznaczenia krajowe czy zagraniczne, awanse naukowe — wszystko to należy do symptomów życia organizmu. Satysfakcji dostarczają nam proste wdzięczne słowa osób, które na dłużej (np. studia) czy krócej (np. sympozjum czy kurs) zetknęły się z Akademią. Miło nam, gdy nasze publikacje odbijają się przychylnym echem wśród odbiorców. Z wdzięcznością i nadzieją przyjmujemy życzenia nadesłane nam z okazji inauguracji.

Nawiązując do tych życzeń, ośmielałem się wyrazić prośbę o zrozumienie potrzeb kadrowych Akademii. My również podlegamy prawom nieubłaganego czasu, profesorowie osiągają wiek emerytalny i chociaż nieraz są gotowi nadal czynnie uczestniczyć w procesie dydaktycznym, to przecież mają prawo do uwolnienia ich od ciężarów dydaktycznych. (Poczuwam się w tym miejscu do obowiązku podziękowania księżom profesorom: Czesławowi Jakubcowi, Marianowi Myrsze oraz mojemu poprzednikowi w funkcji rektorskiej ks. Janowi Stępniovi, którzy przez lata poza ustawowe granice służyli swoją wiedzą Uczelni, z którą byli związani przez dziesięciolecia — ks. Myrcha i ks. Jakubiec od jej początków — a na których żywy kontakt z Uczelnią nadal liczymy życząc im wielu jeszcze sił twórczych i osiągnięć ba-

dawczych). Regeneracja kadr jest w naszych warunkach zabiegiem szczególnie trudnym — zwłaszcza że potrzeba nam ludzi najlepszych: naukowo, dydaktycznie oraz zaangażowanych, ofiarnych, gotowych do pracy w warunkach trudnych jak nigdzie indziej.

Do tej prośby, adresowanej do władz kościelnych, dołączam prośbę i zachętę do kolegów, naszych pracowników naukowo-dydaktycznych: nie zniechęcajcie się, niech wasz duch nie słabnie! Wiem, że nie doznajecie tutaj pieśczoł, wiem, że baza podła, sale nieraz bez okien, a na wykład trzeba w walizce przynosić to, co powinno być na półce w zakładzie. Ale sprawa warta jest tego wysiłku, bo chrześcijaństwo rzadko kielkuje w ciepłarniach, zaś misja chrześcijańska wymaga wykonywania jej w każdych warunkach i niezależnie od warunków. Nie znaczy to, byśmy bazę uważali za obojętną. Mamy przecież świadomość odpowiedzialności za efektywność naszej pracy, za zdrowie pracowników i kondycję studentów. Stary jak Akademia temat rozbudowy jest nadal aktualny, aczkolwiek sama budowa wciąż jeszcze pozostaje w sferze bytów papierowych, a nie betonowych. Bardzo szanujemy to co mamy, co więcej — usiłujemy poprawić jego jakość. Żywimy ugruntowaną nadzieję, że nasze wnioski o możliwość wykonania robót adaptacyjnych związanych z nowymi instalacjami i z zagospodarowaniem terenu zostaną rozpatrzone pozytywnie, gdyż dotychczas Ministerstwo uwzględniło nasze wnioski w zakresie remontów i modernizacji.

Powinienem jeszcze powiedzieć coś o programie. Nie budujemy go z roku na rok, co nie znaczy, że określone wydarzenia — jak 20 rocznica zakończenia Soboru Watykańskiego II, zbliżający się Kongres Eucharystyczny (któremu poświęciliśmy kurs duszpasterski we wrześniu) nie znajdują u nas oddźwięku. Nasz program — to być jeszcze pełniej, powszechniej, świadomiej, w sposób bardziej jeszcze zinterioryzowany Akademią Teologii Katolickiej. Z tą myślą otwieram nowy rok akademicki 1985/86.

#### b) Sprawozdanie roczne ks. prorektora H. Jurosa

Jest moim corocznym obowiązkiem dołączyć do przemówienia Księdza Rektora sprawozdanie z działalności naszej Uczelni w minionym roku akademickim. Jak zwykle upłynął on pod znakiem wytężonej pracy, której przebieg i główne kierunki pragnę przedstawić Państwu w następującym zwięzłym przeglądzie:

1) Kolegialną władzą naczelną Akademii był pochodzący z wyboru Senat, na którego czele stał Rektor Ksiądz Profesor Remigiusz Sobanski. Zmiana w dotychczasowym składzie Senatu spowodowana została wyborem nowego dziekana Wydziału Teologicznego. Dotychczasowy dziekan tego Wydziału, Ksiądz Docent Henryk Muszyński, w związku z otrzymaniem nominacji biskupiej, zrezygnował z kierowniczej funkcji na Wydziale, w wyniku czego Rada Wydziału Teologicz-

nego wybrała nowego dziekana w osobie Księdza Profesora Mariana Banaszaka.

2. Struktura naukowo-dydaktyczna naszej Uczelni pozostała niezmienną, to znaczy tworzą ją nadal trzy wydziały. Na początek wymienię Wydział Teologiczny z Sekcjami: Teologii Ogólnej, Teologii Systematycznej, Teologii Praktycznej, Nauk Historycznych i Nauk Społecznych oraz Instytutami: Teologii Apostołstwa i Studiów nad Rodziną. W ramach wymienionych sekcji działa 16 kierunków: Bibliistyki, Patrologii, Apologetyki, Teologii Dogmatycznej, Teologii Moralnej, Teologii Duchowości, Homiletyki, Katechetyki, Liturgiki, Misjologii, Archeologii Chrześcijańskiej, Historii Kościoła, Historii Sztuki, Muzykologii, Katolickiej Nauki Społecznej i Socjologii Religii; działalność tych kierunków podzielona jest między 39 katedr. Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej działają trzy kierunki: Filozofii Orientacji Humanistycznej, Filozofii Orientacji Przyrodniczej oraz Psychologii; w ich ramach praca naukowo-dydaktyczna realizowana jest przez 18 katedr. Wydział Prawa Kanonicznego dzieli się na dwa kierunki: Kanoniczno-Cywilny i Kanoniczno-Historyczny, mieszczące w sobie 10 katedr. Uczelnia nasza nadal prowadzi Punkty Konsultacyjne Studiów Zaocznych w Katowicach, Szczecinie, Suwałkach i Płocku.

3. W pionie naukowo-dydaktycznym ATK zatrudnionych było w minionym roku 136 naukowych pracowników etatowych, w tym 60 samodzielnych pracowników nauki (a dokładnie: 12 profesorów zwyczajnych, 22 profesorów nadzwyczajnych, 26 docentów) oraz 9 wykładowców i 67 pracowników pomocniczych (a wśród nich 55 adiunktów i 12 asystentów). Zajęcia zlecone prowadziło 96 pracowników nauki. W Bibliotece ATK zatrudnionych było 12 osób, w pionie administracyjno-gospodarczym — 69 osób, w tym 42 pracowników administracji oraz 27 pracowników obsługi.

4. W minionym roku akademickim studiowało w ATK 1866 studentów, z czego na Wydziale Teologicznym 1315 osób, na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej 426, na Wydziale Prawa Kanonicznego 125. Większość studiujących w naszej Uczelni wywodzi się ze środowiska robotniczo-chłopskiego, co potwierdza też struktura społeczna studentów nowo przyjętych, rozpoczynających dziś uroczyste pierwsze rok nauki w ATK.

5. Wymiernym sprawdzianem działalności naukowej wyższej uczelni jest liczba przyznawanych przez nią dorocznie tytułów i stopni naukowych. W roku akademickim 1984/85 przeprowadzono w ATK trzy habilitacje, nadano stopień naukowy doktora ośmiu osobom, zaś tytuł magistra otrzymały 173 osoby.

Aktywność pracowników naukowych Akademii przejawiała się nie tylko w codziennej pracy dydaktycznej, lecz także w organizowaniu imprez naukowych oraz czynnym w nich uczestniczeniu — zarówno w kraju, jak i za granicą. Wymienione imprezy to sympozja międzynarodowe, ogólnopolskie, uczelniane i wydziałowe, uroczyste sesje nauko-

we, a także działalność kół i seminariów naukowych studentów. Spośród najważniejszych międzynarodowych spotkań naukowych wymienię: polsko-niemieckie sympozjum liturgiczne, które odbyło się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i razem z tą uczelnią było przez nas organizowane; polsko-szwedzkie sympozjum na temat etyki pracy, zorganizowane w ATK wspólnie z Instytutem Teologicznym w Sztokholmie; sympozjum na temat „kościół ludowego” w Münster, będące prezentacją myśli teologicznej profesorów naszej Uczelni. W ramach współpracy naukowej z zagranicą Akademia Teologii Katolickiej przyjmowała w minionym roku profesorów i gości z Anglii, Francji, Szwecji, NRD, RFN, Stanów Zjednoczonych, Austrii, Szwajcarii, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Kanady, Izraela i Włoch, którzy wygłosili wykłady z zakresu różnych dyscyplin naukowych.

Spośród zorganizowanych w Akademii sympozjów i seminariów o zasięgu ogólnokrajowym wymienię ogólnopolskie sympozjum katechetów, sympozjum Sekcji Homiletów Polskich, sympozjum poświęcone myśli współczesnej mistrzów duchowości chrześcijańskiej, sympozjum dotyczące źródłoznawczego aspektu polskiej kultury średniowiecznej oraz sympozjum nt. obecnej sytuacji muzyki religijnej i liturgicznej w Polsce. Dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej Księdza Profesora M y r c h y, zorganizowana została uroczysta sesja naukowa. Jak co roku odbył się też w ATK ogólnopolski kurs duszpasterski z udziałem J. Em. Księdza Prymasa Józefa G l e m p a. Tematykę kursu, który skupił około trzyestu kapłanów z całego kraju, wyznaczył tym razem zbliżający się Kongres Eucharystyczny.

6. Obraz działalności naszej Uczelni byłby niepełny bez danych dotyczących pracy Wydawnictw uczelnianych oraz Biblioteki. W wydawnictwach Akademii Teologii Katolickiej opublikowanych zostało w minionym roku akademickim 60 pozycji książkowych oraz 23 zeszyty czasopism. Księgozbiór Biblioteki uczelnianej powiększył się o 2726 woluminów druków zwartych oraz 689 zeszytów czasopism. Stan ogólny zbiorów bibliotecznych wynosi obecnie 125 675 książek i 24 907 zeszytów czasopism.

Kończąc tą informacją przegląd działalności ATK w roku akademickim 1984/85, pragnę dodać, iż ujmuje on jedynie wymierne aspekty pracy naszej Uczelni, i czyni to oczywiście w sposób bardzo skrótowy. Pełne rozwinięcie przedstawionych przeze mnie danych znajdują Państwo w odnośnych *Biuletynach Informacyjnych ATK*. Dziękuję.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania przez Prorektora nastąpił akt immatrykulacji studentów I roku oraz odśpiewanie przez chór ATK hymnu *Gaude Mater Polonia*, po czym ks. prof. dr hab. Edmund M o r a w i e c z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej wygłosił wykład inauguracyjny nt. *Odkrycie autentycznej myśli filozoficznej Tomasza z Akwini*.

## c) Wykład inauguracyjny ks. prof. E. Morawka

W początkach wieku XX, pod wpływem wznowionych badań nad filozofią Tomasza z Akwinu, historycy i systematycy filozofii doszli do przeświadczenia, że dotychczasowa interpretacja tej filozofii nie oddaje autentycznej myśli filozoficznej tego średniowiecznego myśliciela chrześcijańskiego. Badania tekstów jego dzieł i zawartej tam filozofii pokazały zasadniczą różnicę między filozofią Tomasza z Akwinu a tym, co na temat jego filozofii głosili tomiści, poczynszy od drugiej połowy XIII wieku do pierwszej połowy wieku XX. Różnica ta dotyczyła koncepcji przedmiotu właściwego filozofii. Okazało się, że — zgodnie z treścią dzieł Tomasza z Akwinu — w jego koncepcji filozofii przedmiot ten stanowi ogólnieegzystencjalny aspekt realnej rzeczywistości, podczas gdy w tradycyjnym tomizmie przedmiotem tym jest aspekt istotowy tejże rzeczywistości.

Biorąc pod uwagę fakt, że — zgodnie z ogólnie przyjętymi ustaleniami z zakresu teorii nauki — w każdej nauce, a więc i w filozofii, przedmiot właściwy jest tym czynnikiem, który ostatecznie rozstrzyga o charakterze danej nauki czy filozofii, i to nie tylko branej w aspekcie statycznym, lecz także w aspekcie dynamicznym, trzeba powiedzieć, że ważnej rzeczy nie dostrzeżono, bowiem nie dostrzeżono tego, co odróżnia w sposób istotny filozofię Tomasza z Akwinu od filozofii Arystotelesa, z którą jest ona historycznie powiązana. Brak tego odróżnienia stał się podstawą, że przez tak długi okres uważano filozofię Tomasza z Akwinu jedynie za swoistą interpretację filozofii Arystotelesa. Mówi się tu o wielkiej pomyłce.

Referent postawił sobie za zadanie udzielić odpowiedzi na pytanie: jak to było możliwe, że przez niemal siedem wieków nie dostrzegano istotnej różnicy między filozofią Tomasza z Akwinu a filozofią Arystotelesa? Odpowiedzi tej udzielił w drodze dwuetapowego przedstawienia rozwoju tomizmu jako kierunku filozoficznego, ze szczególnym uwzględnieniem warunków, w jakich się on kształtował. Specjalną uwagę zwrócił na okres kształtowania się tomizmu od drugiej połowy XIII do XVI wieku. W tym bowiem okresie ukształtowała się, zdaniem autora, koncepcja filozofii Tomasza z Akwinu, która przetrwała w zasadniczych swych rysach aż do XX wieku.

Przegląd danych, wiążących się z rozwojem filozofii tomistycznej na przestrzeni wieków, zdaje się niedwuznacznie wskazywać na fakt, że w żadnym okresie nie było dostatecznych warunków do właściwego zrozumienia filozofii Tomasza z Akwinu. Błędnie zinterpretowana myśl filozoficzna Tomasza z Akwinu w drugiej połowie XIII wieku i utrwalona w wiekach XIV—XVI, przekazana została wiekowi XVII i dalszym okresom, jako najdoskonalsza postać chrześcijańskiego arystotelizmu. Tomiści wieków następnych, tj. XVIII i XIX, niczego nowego nie przynoszą; ulegają sugestii zastanej przez siebie tradycji. Zresztą i warunki charakterystyczne dla tych wieków nie sprzyjały pogłębieniu

myśli filozoficznej Tomasza z Akwinu. Filozofię tę określało się nadal mianem *chrześcijański arystotelizm* lub *filozofia arystotelesowsko-tomistyczna*.

Szczegółowa analiza danych historycznych pozwoliła referentowi ostatecznie stwierdzić, iż warunki, w jakich dokonywała się recepcja filozofii Arystotelesa przez Tomasza z Akwinu, jak również warunki charakterystyczne dla poszczególnych okresów kształtowania się tomizmu, przyczyniły się do błędnego odczytywania oryginalnej myśli filozoficznej tego średniowiecznego myśliciela.

d) Słowo ks. Prymasa J. Glempa

Upływają oto 32 lata istnienia Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, o czym wspomniał na początku Ksiądz Rektor. Jest to okres, w którym dokonywało się wiele spraw. Dzieje Akademii nie były wprawdzie tak burzliwe jak dzieje tomizmu, których dopiero co wysłuchaliśmy, tym niemniej były to także lata bardzo ostrych napięć, czasem zagrożenia egzystencji tej Uczelni, a przynajmniej jej funkcjonowania i właściwego wypełniania zadań. Niekiedy problemy te szczególnie ostro rysowały się właśnie w dniach inauguracji.

Dzisiejszy dzień inauguracji ma już pewne doświadczenia. Rozpoczynamy spokojniej, znacznie spokojniej, choć także w ogromnych trudach. Życzenia, których przedstawiono wiele w czasie poprzednich inauguracji, a z których zrealizowało się tak mało, pozostają ciągle aktualne, ale też ciągle jest — że tak powiem — *gaudium et spes*. Ksiądz Rektor dzisiaj nie bił na alarm, a więc Wielki Kanclerz też nie musi bić na alarm.

Niemniej, gdyby nie było problemów, gdyby nie rodziły się nowe inspiracje, które muszą być zrealizowane, byłby to kwietyzm czy opuszczenie rąk. A tak przecież nie jest. Akademia Teologii Katolickiej jest w ustawicznym rozwoju. Pragniemy wyrazić nasze uznanie i słowa podziękowania tak Księdzu Rektorowi, zespołowi profesorów i wykładowców, jak i całej wspólnotie akademickiej, którzy odpowiednio potrafią gospodarować tym co mają i wchodzić w takie układy z władzami świeckimi i z władzami kościelnymi, dzięki którym ta instytucja rozwija się. Rozwój wymaga ciągłego kontaktu z otaczającym światem. Uczelnia, która jest skupiskiem intelektów, nie może się zamykać, ale musi otwierać się zarówno na te sprawy, którymi żyje kraj, jak i te, które są przeżywane w Kościele. Potrzeba bowiem szczególnej symbiozy tych dwóch płaszczyzn, dlatego też Uczelnia jest bardzo wrażliwym sejsmografem, wychytującym różne ruchy, które zachodzą poza jej murami. I tak jest dobrze.

Dobrze, że Uczelnia jest wrażliwa na sprawy Kościoła. Kościół nie jest zamknięty w obrębie jednego kraju, lecz z racji, że jest katolicki, a więc powszechny, otwiera się ciągle na życie wspólnot kościelnych w innych krajach, na innych kontynentach. Łączność między poszczegól-

nymi wspólnotami jest dziś ogromnie łatwa, wznaga się i ma nas ubogacać, ma kształtować w nas świadomość większej powszechności. Powszechności pozwalającej nie tylko przyjmować coś z zewnątrz, ale także zobowiązującej do dawania.

### 1. Wydarzenia, którymi żyje Kościół

Rozważając sprawy Kościoła powszechnego, musimy odnotowywać tak ważne wydarzenie, jakim był *List Ojca Świętego do młodzieży*. Nakłada się on w czasie na ogólnościatowy program Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym sprawy młodzieży są traktowane pierwszoplanowo, z ogromną troską, jaka jest udziałem wszystkich, którzy niezależnie od światopoglądu są odpowiedzialni za losy świata. Ojciec Święty po swoim, według tradycji kościelnej, w oparciu o Ewangelię, w oparciu o naukę Kościoła ukazuje swą troskę o młodzież i wskazuje możliwości przezwyciężenia zagrożeń, jakie niesie tak intensywnie technizujący się świat.

Ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła stało się ostatnio ukazanie postaci dwóch świętych braci Cyryla i Metodego, współpatronów Europy. Apostołowali wśród Słowian i — choć ich działalność nie dotyczy bezpośrednio naszego kraju — najprawdopodobniej zbliżyli się bardzo do naszych ziem w czasach poprzedzających narodzenie się polskiej państwowości, na sto lat przed przybyciem świętego Wojciecha. Napewno ich uczniowie przenikali lasy i bory zamieszkałe przez ówczesnych Słowian — plemiona Polan, które żyły na ziemiach, gdzie dzisiaj jest nasza Ojczyzna.

Fenomen stanowi nie tylko samo zjawisko ewangelizacji świata słowiańskiego przez dwóch braci greckich, ale przede wszystkim odwaga i śmiałość, z jaką ukazywali pryncypia uprawniające język Słowian do wejścia — jako język liturgii — do Kościoła. Wyróżniało ich ponadto wielkie poświęcenie i niezwykła wytrwałość, które cechują misjonarzy, a więc ludzi przejętych ideą, potrafiących, mimo bardzo wielu ucisków i przeciwności, iść naprzód. Na tym polega takie optymistyczne świadectwo tych wielkich misjonarzy, których w tym roku wspominamy, zwłaszcza dzięki encyklice Ojca Świętego *Slavorum Apostoli*.

### 2. Rocznica Soboru Watykańskiego II

Ksiądz Rektor wspominał także o Soborze. Uplywa dwadzieścia lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II i jest to także wydarzenie o światowym znaczeniu. Sam Sobór był wielką refleksją Kościoła nad samym sobą. Ukazywało się wtedy wielkie *novum*, które polegało na stwierdzeniu przede wszystkim samoreformowalności Kościoła, ciągłej jego akomodacji przy zachowaniu nietkniętego depozytu. Sobór dał Kościołowi dwa ogromnej wagi dokumenty. Pierwszy z nich to Konstytucja o Kościele. Kościół spojrział — jak mówimy — na samego siebie i ukazał siebie jako Misterium, a więc w konkretnym czasie urzeczywistniającej się zamiar samego Boga.

Istotnym jeszcze *novum*, które bez Konstytucji o Kościele nie mogło-

by mieć miejsca, jest spojrzenie na Kościół *ad extra* czyli Kościół w świecie współczesnym. Kościół nie chciał wtedy i nadal nie chce iść obok świata, lecz mówi, że jest w świecie. Konstytucję, która adresuje jego myśl ku światu, Kościół zatytułował *Gaudium et spes* — Radość i nadzieja. Pod tą nazwą Konstytucja jest znana. Zapominamy, że następne jej zdanie mówi o troskach, niepokojach i lękach świata; że to co jest *gaudium* ma swoje przeciwstawienie w smutku; temu co jest radością towarzyszy lęk o przyszłość. Pomiedzy tymi zmiennymi kategoriami, które najprościej byłoby ująć: optymizm i pesymizm, idzie ludzkość, a z ludzkością idzie Kościół, dzieląc te właśnie uczucia i rozterki, i chce, całkiem świadomie, tam gdzie jest za dużo przygnębienia, niepewności i lęków, nieść właśnie *gaudium et spes* — radość i nadzieję. Nie jest to sprawa łatwa. Trzeba być samemu napelnionym radością i nadzieją, ażeby można było jej innym udzielać. Nieraz myśliciele, którzy zastanawiają się w sposób odpowiedzialny nad rozwojem świata, dochodzą szczególnie dziś do pesymistycznych wniosków. Obserwacja zjawisk zachodzących w życiu dzisiejszej cywilizacji rzeczywiście nie mastraja optymistycznie.

### 3. Najważniejsze troski Kościoła współczesnego

Sympozjum Biskupów Europejskich, które odbyło się niedawno, a którego temat brzmiał: *Sekularyzacja i Ewangelizacja*, ujęło całą tę ogromną problematykę i jednocześnie wskazało na pewną bezradność świata wobec zjawiska, które nazywamy sekularyzacją, chociaż — co wszyscy stwierdzamy — ten termin nie odpowiada rzeczywistości, jest niewystarczający, bo przecież „sekularyzacja” ma także swoje pozytywne znaczenie. Obejmuje, o czym mówi Sobór, autonomię spraw doczesnych. I chociaż nie mamy odpowiedniego terminu, rozumiemy bardzo dobrze o co idzie. Idzie o to, że młodzież, ale nie tylko, bo również wielu współczesnych ludzi średniego pokolenia pozbawionych jest ideałów. Można tak najogólniej określić ten dręczący świat problem — pozbawienia ideałów, pozbawienia wszelkich wartości. Po prostu są ludzie, którzy ze swojego myślenia i swojego stylu życia wykluczają jakiegokolwiek wartości. Jest to jeden z najboleśniejszych problemów dzisiejszego świata, który musi budzić zastanowienie, musi budzić plany przeciwdziałania takim postawom, które dążą ostatecznie do samolikwidacji ludzkości. Mają obowiązek o tym myśleć ludzie odpowiedzialni za świat, a Kościół w to myślenie się włącza.

Otóż zjawiska, które zauważamy w świecie wielkiej cywilizacji, a raczej trzeba by powiedzieć — wielkiej technicyzacji czy wielkiego obniżenia wszelkich ideałów, przenikają i do nas, przenikają wszędzie. Narokomania jest także pozbawieniem ideałów. Metodą samozagłady człowieka jest terrorizm, jakaś straszliwa mania dręczenia drugiego człowieka nawet bez określonego celu. Czasem może być ktoś, kto manipuluje, ale przecież dociera do nas bardzo wiele sygnałów o zorganizowanych grupach przestępczych. Jest to ogromnie niepokojące. Ci ludzie nie mają żadnego ideału, brakuje im pozytywnych wartości. Panseksu-

alizm także czyni ogromne spustoszenie i doprowadza do takiej nudy, że występują nawet załamania, jakże często kończące się samobójstwami.

To jest ogromna troska, która, jako odpowiedź na sygnały alarmujące o pewnym zjawisku musi przede wszystkim być troską nas, którzy, włączając się w intelektualne zgłębianie prawd, ponosimy jednocześnie odpowiedzialność za społeczeństwo, za świat, za naród, za Kościół. A jakie przed Wami, Drodzy Studenci Teologii Katolickiej, Prawa Kanonicznego, Filozofii Chrześcijańskiej — którzy tutaj czerpicie wiedzę — stoją zadania? Właśnie takie, które każą wychodzić naprzeciw temu co jest złe, co jest groźne. Trzeba iść odważnie. Trzeba iść z *gaudium et spes*. Takie zadania stawiam również, bo stawia je Kościół, przed naszymi drogimi Profesorami: uczcie tak, żeby studenci mieli *gaudium et spes*.

Na zakończenie uroczystości inauguracji roku akademickiego 1985/86 w Akademii Teologii Katolickiej odśpiewano hymn *Gaudeamus igitur*.

## II. OGÓLNOPOLSKI KURS DUSZPASTERSKI EUCHARYSTIA SAKRAMENTEM KOŚCIOŁA

W dniach 9—11 września 1985 r. Akademia Teologii Katolickiej zorganizowała doroczny ogólnopolski kurs homiletyczno-katechetyczno-liturgiczny dla duchowieństwa nt. *Eucharystia — sakramentem Kościoła. Ku Kongresowi Eucharystycznemu w Polsce*. Doroczne spotkanie, na które przybyło kilkuset duszpasterzy z całego kraju, rozpoczęto uroczystą Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. Podczas liturgii kazanie na temat Eucharystii wygłosił ks. prof. dr Andrzej Zuberbier.

Po Mszy św. inauguracyjne przemówienia wygłosili ks. Prymas Józef Glemp oraz prorektor ATK, ks. doc. dr hab. Helmut Juros. Poniżej zamieszczamy obydwa te przemówienia oraz streszczenia referatów wygłoszonych na posiedzeniach plenarnych i konwersatoryjnych.

### 1. Przemówienia inauguracyjne

#### a) Ks. Prymas J. Glemp: *Sakrament budujący Lud Boży*

Drodzy Confratres, Siostry zakonne, Czcigodne Pani! Bardzo się cieszę, że na początek rozpoczynającego się kursu odprawiliśmy Mszę świętą i że, inaugurując wykłady, mogę powiedzieć słowo, które dotyczy najważniejszej posługi Kościoła — sakramentu, który jest sakramentem Kościoła. Dotychczas mówiliśmy nieraz o Eucharystii jako sakramencie; na Akademii Katolickiej także. Ale dzisiaj wypada nam mówić o nim w innym aspekcie, mianowicie w aspekcie Kongresu Eucharystycznego, co nadaje naszym rozważaniom inny wymiar i niejako zmusza nas do przejrzenia takich dziedzin myśli i działania, które dotych-

czas nie były poruszane. Sam bowiem Kongres Eucharystyczny zakłada, że rozważania o Eucharystii, które są przygotowaniem do tego wydarzenia, muszą przede wszystkim uwzględniać wymiar publiczny. Publiczny to znaczy, że w społeczeństwie wiary ma dojść do głosu to wszystko, co stanowi znak wiary, znak wobec nas, znak wobec ludzi obojętnych, wątpiących i znak wobec ludzi bez Boga.

To wszystko nadaje Waszemu kursowi pewną specyfikę. To jest jego *novum*. Aby temu zadaniu sprostać, trzeba sięgnąć do wielu dziedzin życia, a także wielu dziedzin nauki. Przede wszystkim będziemy poruszać wiele dyscyplin nauk teologicznych. To co zaprezentuje Akademia Teologii Katolickiej będzie częstką, pobudzającą aktywność naszych myśli i aktywność naszego duszpasterstwa ku większemu rozumieniu tego misterium, z którym jesteśmy na co dzień, a które jest tak niezwykle.

### 1. Głęboka treść hasła Krajowego Kongresu Eucharystycznego

Najważniejszą spośród wielu nauk winna być dla Was w tym względzie teologia dogmatyczna. Powinniście w Waszej pracy szeroko uwzględniać hasło Kongresu, którym są słowa: *Do końca ich umiłował*. Program tego kursu nie uwzględnia *expressis verbis* tego hasła, ponieważ został przygotowany już wcześniej, zanim zostało ono przez Konferencję Episkopatu zatwierdzone. Niemniej jednak to hasło będzie ukierunkowywało rozważania, które będą trwały nie tylko w tym roku, ale i w roku następnym, i będą przeplatały się z innymi niezwykle ważnymi zagadnieniami, przygotowującymi nas do Eucharystii, takimi chociażby, jak sakrament pojednania i pokuty, który był wiele razy omawiany w dwóch ośrodkach naukowych, mianowicie w Lublinie i we Wrocławiu. Samo hasło *Do końca ich umiłował*, wyjęte z Ewangelii świętego Jana, z mowy Jezusa Chrystusa w Wieczerniku, będzie ogromnie pomagało uintensywnić pracę myśli w szerokim i bogatym materiale dotyczącym teologii Eucharystii.

*Do końca ich umiłował* — co chcemy z tych słów Jezusa Chrystusa dla siebie przede wszystkim wydobyć? Teologowie i egzegeci odpowiedzą na to pytanie bardzo dokładnie. Od strony pasterskiej uważam, że uwaga nasza powinna być zwrócona przede wszystkim na dynamizm miłości Bożej. Podmiotem miłości jest Bóg i tę swoją miłość emanuje na przedmiot, a ponieważ do końca, a więc w wymiarze, który nie zna właściwie granic. Do końca — oznacza bezkres miłości Boga, której On jest źródłem.

Podmiot dynamiczny miłości — Jezus Chrystus zawiera w sobie źródło miłości, wypływające z samego Boga, z Trójcy Przenajświętszej. Tak właśnie trzeba widzieć Eucharystię.

Następnie rozważmy przedmiot miłości Bożej — *do końca ich umiłował*. W kontekście Kongresu narodowego, krajowego słowo „ich” nabiera znaczenia „ludu”, „narodu”, właśnie tych, którzy Kongres przygotowują, którzy Kongres przeżywają. „Ich” przestaje być przedmio-

tem, lecz staje się także aktywnym podmiotem, który wyzwała z siebie miłość ku Chrystusowi Eucharystycznemu. Podmiot, jakim są ludzie, jakim jest naród, który Bóg do końca umiłował, ma swoją historię w relacji do Eucharystii. Powinniśmy wspomnieć ostatni Kongres Eucharystyczny, który odbył się w Poznaniu w 1937 roku, i zauważyć jakie koleje Jezus Eucharystyczny przeżywał w mijającym pięćdziesięcioleciu. Pojmowanie Eucharystii i przeżywanie jej jest ciągle dynamiczne w ludzie Bożym. Będziemy w rozważaniach przygotowujących nas na Kongres bardzo często wracać do historii, szczególnie do historii zbawienia, mając przed oczyma wizję Kościoła idącego przez wieki i głoszącego zbawienie Jezusa Chrystusa.

## 2. Okres od ostatniego Kongresu

Ostatnie pięćdziesięciolecie jest niezwykle bogate. Dokonały się w tym czasie ogromne przemiany liturgiczne. Nauka Kościoła została bardzo ubogacona przez kilka encyklik, kilka wielkich dokumentów o Eucharystii. Ale ubogacona została nie tylko sfera dociekań intelektualnych, lecz także i nasza praktyka. Starsi kapłani przypominają sobie, ile mieliśmy obaw w związku z wprowadzeniem Mszy świętych wieczornych i z przyjmowaniem wieczorem Komunii świętej. Dzisiaj jest już to rzeczywistość nie do oddzielenia od normalnego duszpasterstwa. Różne koleje losu Eucharystia dzieliła z człowiekiem, z tym właśnie wierzącym ludem, który On „do końca umiłował”. Rok 1939 — ucieczki, poniewierki, bombardowania, a potem — Eucharystia w obozach koncentracyjnych. Lata wojny i okupacji to wielka historia miłości Boga, który jakże często umierał razem z człowiekiem.

Eucharystia w partyzantce to także historia współczesnej religijności, zrozumienia obecności Boga. Jest historia Eucharystii w więzieniach, w szpitalach; historia Eucharystii w odbudowujących się kościołach, w barakach. Pamiętam adorację Pana Jezusa w ogródku. Ludzie przychodzili i modlili się, bo barak jeszcze nie był gotowy. To wszystko jest nasza rzeczywistość, którą winniśmy sobie przypomnieć, a przypominając — przeżyć, ale w takiej wielkiej prawdzie: „do końca ich umiłował”.

## 3. Zakres działań duszpasterskich przygotowujących do Kongresu.

Dynamizm miłości Bożej ze sfery naukowej, spekulatywnej musi wejść także do praktyki pastoralnej. Proces działań pastoralnych ma za zadanie, aby sakrament Eucharystii, to jest sakrament Ciała Eucharystycznego, posłużyć aż do identyfikacji z mistycznym Ciałem Chrystusa. Czy my to umiemy, czy my to rozumiemy? A to jest zadanie. To jest nasz wielki program duszpasterski. Eucharystia ma kształtować, budować Kościół, co oznacza, że ma stawać się sakramentem budującym społecznie nasz lud Boży. Eucharystia „uświęcać ma społeczeństwo. W tym świetle wiary sięgamy więc niezwykle głęboko. Muszą tu odpaść wszelkie pseudoproblemy, a pozostać musi tylko autentyzm wiary, który przekształca społeczeństwo w społeczeństwo święte. Na

tym polega dynamizm Eucharystii. Taka jest prawda. W sprawę tworzenia Kościoła autentycznego, jakiego chce Chrystus i jaki „do końca umiłował”, musimy włączyć wszystkie możliwe nasze duszpasterskie działania: w liturgii, w śpiewie, w budownictwie, w prywatnej adoracji, w uczynkach. Wiele, bardzo wiele dziedzin musi być tutaj zaangażowanych, zrewidowanych, skorygowanych, odświeżonych.

Ale na tym nie wyczerpuje się zagadnienie. Chrystus, wnikający w społeczeństwo, przekształcający je w społeczeństwo pełne wiary i żyjące według wiary, wymaga także działania kultury, działania sztuki, działania wielu dziedzin, w których wyzwala się duch człowieka. A więc nie jest to tylko sprawa nas, kapłanów, sprawa katechizacji, kazań, referatów. Dzisiaj społeczeństwo żywe i dynamiczne — a takie przecież mamy — winno się przejąć tą sprawą. Potrzeba pomocy twórców, ludzi wiary, którzy potrafią przekazywać misterium przeżyte w sposób twórczy według swoich talentów. My kapłani, jako teologowie przekazujemy prawdy i to umiemy robić. Gorzej czy lepiej, ale umiemy. Podstawowe pole naszej pracy to katechizacja, kaznodziejstwo. Natomiast chodzi również o uruchomienie takich dziedzin życia, które angażują kulturę. Trzeba, abyśmy w tym narodowym dziele, jakim będzie Eucharystyczny Kongres, mieli także pisarzy, malarzy, muzyków, kompozytorów, poetów, filmowców. Dopiero wtedy będzie to przeżycie w pełni społeczne największe, na jakie nas stać. Tego nam zaniedbać nie wolno.

Myślę, Confratres, że rozważania, które oferują dzisiaj prelegenci Akademii Teologii Katolickiej, przyczynią się ogromnie do lepszego przygotowania nie tylko nas, kapłanów, ale i także ich, to znaczy tych wszystkich, których Chrystus umiłował, którzy przez wiarę są Kościołem, na to wydarzenie wiary, które winno mieć duże i pozytywne reperkusje w naszym społeczeństwie.

b) Ks. Prorektor H. J u r o s: *Etyczny wymiar Eucharystii*

Eminencjo, Najprzewielebniejszy Księżę Prymasie! Ekscelencje, Czcigodni Księża Biskupi! Przewielebni Księża! Szanowni Państwo!

1. W imieniu Akademii Teologii Katolickiej oraz organizatorów tegorocznego Kursu Homiletyczno-Katechetyczno-Liturgicznego pragnę wszystkich uczestników Kursu serdecznie powitać i życzyć owocnego w nim udziału. (Czynię to pod nieobecność Księdza Rektora Remigiusza Sobąńskiego, którego obowiązki zatrzymały na Uniwersytecie w Moguncji).

Uczelnia nasza także w tym roku otwiera Czcigodnemu Duchowieństwu swoje podwoje i bardzo skromne pomieszczenia w nadziei, że i tym razem bogactwo myśli teologicznej, jej zorientowanie i jej przybliżenie do posługi duszpasterskiej w Kościele w Polsce oraz serdeczność gospodarzy — będą stanowiły wartość godną naszych Gości. Uczelnia wysoko ceni sobie stałą więź z polskim duchowieństwem i pra-

gnie — poprzez kursy i wydawnictwa — służyć mu pomocą w trudzie duszpasterskim. Przy tej okazji pragnę Przewielebnym Księżom Proboszczom, Duszpasterzom, podziękować za pomoc w przygotowaniu i doborze najlepszych kandydatów na studia w ATK. Formacja katechetyczna kandydatów, poświadczona opinią Księży Duszpasterzy, walnie przyczynia się do dobrego imienia naszej Uczelni, do kształcenia w niej przyszłej inteligencji katolickiej, do umacniania kultury chrześcijańskiej w naszej ojczyźnie. ATK pragnie być uczelnią pozostającą w misji służebnej wobec Kościoła. Nie chce pysznić się zewnętrzną okazałością i bogatymi środkami ekspresji, lecz pragnie robić „kanię w dół” (nie w górę!), to znaczy — służyć Kościołowi wybitną nauką, kształceniem i wychowywaniem ludzi z intelektualnym i moralnym formatem, służyć mu swymi publikacjami, i w ten sposób niejako wzmocnić linię gruntu duszpasterskiego.

Opcja ATK na duszpasterzy nie tylko nie przeszkadza, ale wręcz pomaga w kształceniu i promowaniu wybitnych specjalistów w zakresie różnych dyscyplin kościelnych. Akademia nie uprawia bowiem teologii „po akademicku”, bez odpowiedzialności pastoralnej. Nie propaguje się w niej hipotez teologicznych, które są, być może, naukowo ciekawe i profesorsko błyskotliwe, ale z punktu widzenia duszpasterskiego niepokojące. Oczywiście zadaniem Uczelni jest w pierwszym rzędzie poszukiwanie — na drodze badań naukowych — prawdy dla niej samej — *veritas ut veritas* — prawdy w świetle Objawienia; nie znaczy to jednak, że pomija się przy tym odniesienia tej prawdy do życia i działania człowieka. Teologia tutaj uprawiana chce być zarówno poznaniem, tj. zbiorem zdań prawdziwych, nauką teoretyczną — jak i przekazem, przepowiadaniem Boga człowiekowi, dla umożliwienia mu i urzeczywistnienia nowej egzystencji, egzystencji w Bogu i z Boga. Teologia ta chce być myśleniem budującym chrześcijańską egzystencję osoby ludzkiej, która, zawierając się Bogu — poznaje, ocenia, decyduje i tworzy transcendentnie na poziomie osoby.

2. Z takim właśnie nastawieniem Uczelnia nasza przygotowała się do tegorocznego Kursu, którego zadanie określone jest tematem obrad. Tytuł kursu brzmi: *Eucharystia — Sakrament Kościoła. Ku Kongresowi Eucharystycznemu w Polsce*. Tematyka w nim sformułowana zbiega się czasowo i merytorycznie z ustaleniami ostatniej, 208 Konferencji Episkopatu Polski, na której postanowiono — jak głosi Komunikat — że zawołaniem Kongresu Eucharystycznego będą słowa Ewangelii: *Do końca ich umiłował* (J 13, 1). „Treść Kongresu będzie się więc skupiać wokół Eucharystii jako Daru miłości i wezwania do miłości. Cele Kongresu obejmować będą znaczenie Eucharystii dla współczesnego człowieka, a także dla uczestnictwa wiernych we wspólnocie, przewyciężania podziałów społecznych w wymiarze narodowym i ponadnarodowym”.

3. Tak określona w swym zawołaniu treść Kongresu obejmuje dwa

istotne aspekty Eucharystii: obiektywny i subiektywny. Termin „Eucharystia” oznacza z jednej strony dar miłości, dobrodziejstwo, obdarowanie, które z drugiej strony jest podstawą i racją jego uznania i dziękczynienia, jakie wyraża obdarowany wobec dawcy. Ofiarodawca spotyka się ze strony obdarowanego z uznaniem pochodzenia daru, z wyznawaniem pamięci o nim i wdzięcznością za niego. Obdarowany odpowiada intencjonalnym oddaniem siebie i pragnieniem odwzajemnienia otrzymanego daru; odpowiada miłością na miłość. W ten sposób dziękczynienie nabiera rysów ofiary. Odpowiedź i intencjonalny zwrot daru miłości względem dawcy posiada charakter ofiarniczy. Eucharystia — to dar miłości (aspekt obiektywny) i wezwanie do miłości, do odpowiedzi na ten dar miłością (aspekt subiektywny).

Zawołanie Kongresu: *Do końca ich umiłował* (J 13, 1) podkreśla mocniej obiektywną stronę Eucharystii Kościoła, będącą przedłużeniem Ostatniej Wieczerzy Jezusa; będącą Jego realną, aktualną i personalną obecnością, względnie uobecnieniem wydarzenia zbawczego — samoddania się Jezusa Ojcu za ludzi; będącą też symboliczną obiektywizacją Jego proegzystencji. Podkreśla ono w Eucharystii definitywność i ultimatywność umiłowania człowieka przez Jezusa. Eucharystia jest w świetle dzisiejszej teologii zarówno (1) cielesną obecnością Osoby Jezusa w konsekrowanych darach, co tradycyjnie kategoryzowano pod formułą realnej obecności Ciała i Krwi Jezusa, jak i (2) obecnością działania zbawczego Jezusa, Jego wcielenia, śmierci i zmartwychwstania, tj. obecnością przedstawioną w uświęcającym Słowie i w podaniu Ciała i Krwi Jezusa, przez co można mówić o memorialnej (komemoratywnej, anamnetycznej), aktualnej obecności Jezusa i Jego zbawczego dzieła. (3) Wreszcie to, czego Jezus dokonał, ma się stać rzeczywistością w powtarzającym się sprawowaniu Eucharystii Kościoła, dlatego On jako główny Sprawca i Podmiot zdarzenia Wieczerzy musi być osobowo obecny. Tę osobową obecność Jezusa zastępczo ucieleśnia Kapłan sprawujący Eucharystię.

Tej obiektywnej stronie Eucharystii i obiektywnej wymowie zawołania kongresowego odpowiada strona subiektywna, która może być nazwana etycznym aspektem Eucharystii.

Otóż Eucharystia Kościoła, jej sprawowanie w Kościele, jest wyrazem zasadniczego posłuszeństwa wobec polecenia Jezusa. Winna ona być także poświadczona etosem życia chrześcijańskiego urzeczywistniającym wiarę w Chrystusa. Tę etyczną kwalifikację sprawowania Eucharystii podkreśla fakt, że jest ona anamnetycznym uobecnieniem ofiarniczego zdarzenia eJzusa Chrystusa, obejmującego treściowo wspomnianą już realną, aktualną i osobową prezentację Jego ofiary *pro nobis*. Bowiem sprawowanie Eucharystii Kościoła nie ogranicza się do dokonania ofiary kultycznej, lecz wymaga ponadto zawsze etycznego usposobienia oddania się Bogu. Wspomnienie ofiary Jezusa jest tylko wtedy aktualizująco optymalne, gdy jej wewnętrzna istotna treść — odda-

nie się Jezusa Ojcu — jest podmiotowo doświadczona i etycznie naśladowana w postaci ofiary Kościoła i samych chrześcijan. Oczywiście nadal posiada ona charakter anamnetyczny i uobecniający, i bynajmniej nie chce być uważana za samousprawiedliwiająca ofiarę ludzi, ani za uzupełnienie, czy też udoskonalenie ofiary Chrystusa — ofiary jedynej i ostatecznej. Ofiara Kościoła wyraża moment naśladowania i poświadczają, że podstawowa receptywność zbawienia w Eucharystii obejmuje także etyczną aktywność, do której chrześcijanie są upoważnieni nakazem Chrystusa i uzdolnieni przez Ducha Świętego. Staje się ona zawsze także ortopraksją, etosem chrześcijańskim: najwyższą formą uwielbienia Boga, najbardziej reprezentatywną artykulacją wiary Kościoła naśladowującego oddanie się Bogu na sposób ofiary Jezusa. Tak jak ona, posiada wymiar zarówno wertykalny jak i horyzontalny, to jest motywuje nie tylko do miłości Boga, ale także do miłości bliźniego i do wspólnotowości. Eucharystia bowiem — mocą swej istoty — z tytułu jednego i jednoczącego wszystkich uobeczonego Ciała Chrystusa — skłania i uzdalnia do miłości braterskiej, a raczej jest najgłębszą racją jej powinności i swoistością jej chrześcijańskiej treści. Chrześcijańskie przykazanie miłości bliźniego posiada swoją intencjonalną i treściową specyfikę w stosunku do innych odmian humanizmu (personalizm) w radykalizmie słów Chrystusa *tak jak ja was umiłowałem*, co według św. Jana znaczy *do końca ich umiłował*.

Oto niektóre uwagi poczynione na marginesie tematu obecnego Kursu oraz tematu przyszłego Kongresu Eucharystycznego. Z pewnością znajdują one swoje rozwinięcie i pogłębienie w wypowiedziach referentów oraz uczestników grup roboczych. Do takich bogatych refleksji i przemyśleń serdecznie zapraszam. Życzę owocnej pracy i duchowego zadowolenia.

## 2. Wykłady plenarne

a) Ks. bp dr Stanisław Szymecki: *Czemu ma dziś służyć Kongres Eucharystyczny?*

Eucharystia, w której utrwalona jest Ofiara Krzyża, powierzona jest Kościołowi jako *sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, uczta paschalna, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napętnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwaly* (KL 47). *Kościół zatem bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak milczący widzowie...* (KL 48).

Tym zamierzeniem służą Kongresy Eucharystyczne. Ich zadaniem jest szerzyć doktrynę o Eucharystii, odnowić świadomość obecności realnej wśród nas Chrystusa Zmartwychwstałego dla zbawienia świata i pogłębić wiarę w tę „wielką tajemnicę wiary”. Przez każdorazowy wybór nowego hasła, które uwypukla jeden z aspektów mocy, która tkwi w Najśw. Sakramencie, Kongresy przypominają, że Eucharystia jest szczytem i źródłem życia Kościoła (por. KL 10).

Kongresy są okazją, by uczcić Chrystusa Eucharystycznego w uroczystych pochodach i manifestacjach wiary. Są to momenty uprzywilejowane adoracji i kontemplacji oraz jednoczenia się wiernych w widzialnym dążeniu do wspólnego celu. Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, w uroczystych pochodach niesie Ciało Eucharystyczne Chrystusa, by je objawić i dawać światu. Niosąc to „Boże Ciało Eucharystyczne” sam staje się „Bożym Ciałem” Chrystusa. W tym pochodzie eucharystycznym objawia się i umacnia pochod ludu Bożego do Królestwa Bożego w wieczności.

b) Ks. dr Michał Czajkowski: *Stół Kościoła — Uczta Królestwa, Orędzie eucharystyczne Nowego Testamentu*

Prelegent ujął temat w następujących punktach: I. Historyczne korzenie: a. Uczty żydowskie, b. Uczty Jezusowe, c. Ostatnia Wieczerza. II. Formy i orędzie przekazu: a. Marek 14, 22—25; b. Mateusz 26, 26—29; c. 1 Kor. 11, 23; 25; d. Łukasz 22, 15—20; e. Jan 6, 51—58. III. Ramy ustanowienia: a. Opis Męki; b. Uczta paschalna. IV. Konsekwencje teologiczne: a. Eucharystia jest świętowaniem uczty; b. Eucharystia jest świętowaniem śmierci; c. Eucharystia jest świętowaniem przyszłości.

b) Ks. dr Michał Czajkowski: *Stół Kościoła — Uczta Królestwa. Orędzie uwielbionego Pana w Kościele*

Jezus Chrystus przed wstąpieniem do nieba obiecał swoim uczniom, że pozostanie z nimi aż do końca świata (Mt 28, 20). Obietnica ta spełnia się przez zesłanie Ducha Świętego (J 15, 26). Zmartwychwstały Chrystus jest obecny w Kościele w różnoraki sposób: w wierze i zespoleniu Jego wyznawców (Mt 18, 20), w głoszonym słowie Bożym, w sprawowanych sakramentach i innych czynnościach liturgicznych, a przede wszystkim w Eucharystii (KL 7), która — jak stwierdza Pseudo-Dionizy Areopagita — jest sakramentem nad sakramentami i dopełnia to, co zawierają inne sakramenty. Obecność uwielbionego Pana w Eucharystii ma na celu przemianę wierzących, umacnianie jedności i wzrost w świętości Kościoła. Jest to obecność kościelnotwórcza. Eucharystia, jak w ogóle liturgia, jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc (KL 10).

d) Ks. dr Roman E. Rogowski: *Eucharystia — sakramentem Kościoła lokalnego*

Wstęp: 1. Eucharystia w Kościele, 2. Rola Eucharystii w Kościele lokalnym. I. Dokonania: 1. Przeżywanie Eucharystii jako „Przedmiotu” adoracji zarówno indywidualnej jak i wspólnotowej (np. procesje eucharystyczne), 2. Świadomość zjednoczenia człowieka z Bogiem w Eucharystii, 3. Okazjonalny udział w Eucharystii jako Uczcie (np. I Komunia św., święta, rekolekcje), 4. Okazjonalny związek Ofiary Eucharystycznej

z aktualnymi sytuacjami narodu, 5. Inspiracyjna rola Eucharystii w kulturze narodowej w niektórych okresach historii. II. Perspektywy i zadania: 1. Anemia przeżywania Eucharystii jako Ofiary i Uczty, 2. Zaniedbanie uświadomienia jednoczącej roli Komunii św. człowieka z człowiekiem i ze wspólnotą eklezjalną i narodową, 3. Słabe przeżywanie Eucharystii jako zjednoczenia z Kościołem powszechnym (np. misje, pomoc innym Kościołom, zwłaszcza w Europie środkowej i wschodniej), 4. Słaby wpływ Eucharystii na apostołstwo ludzi świeckich, 5. Brak powiązania Eucharystii z miłosierdziem chrześcijańskim palącym zadaniem, które stoi przed Kościołem lokalnym w Polsce; rola darów ofiarnych, które dotąd stanowią fikcję, 6. Brak związku Eucharystii z pracą, w wyniku której powstają elementy znaków sakramentalnych chleba i wina (Eucharystia a praca i aktywność doczesna), 7. Zaniedbania związku Eucharystii z posiłkiem jako Agapą, 8. Chroniczna anemia inspirującej roli Eucharystii w kulturze duchowej (np. brak „tematów” eucharystycznych w literaturze, poezji, muzyce, plastyce; nikt nie zjawiska są artystycznie słabe, nieliczne; architektura sakralna mało kościelna, mało „mistyczna”, przeładowana formalistyką i racjonalizmem), 9. Brak stałego diakonatu, rozwiązującego pewne problemy pastoralne (np. wielki napływ do Komunii św.) oraz osłabienie statusu ministranta.

e) Ks. bp dr Paweł Socha: *Pobożność eucharystyczna dzisiaj*

I. Formy pobożności eucharystycznej: a) liturgiczna, b) pozaliturgiczna. II. Wymiar teologiczno-duszpasterski pobożności pozaliturgicznej: a) Eucharystia buduje Kościół poprzez kontemplację (adoracja); b) Eucharystia buduje Kościół przez naśladowanie (działanie). III. Konsekwencje etyczne pobożności eucharystycznej: a) Chrystus pozostaje z nami — zakorzenienie; b) Chrystus ofiaruje się za nas — godność człowieka; c) Chrystus objawia swą chwałę — wspólnota.

### 3. Konwersatoria

a) Ks. dr Andrzej Offmański, ks. mgr Marian Wittlieb: *Uczestnictwo w Eucharystii — centrum wychowania eucharystycznego*

Tak sformułowany temat dyktuje podjęcie dyskusji na dwóch etapach: a) w jakim stopniu uczestnictwo w Eucharystii wychowuje do życia eucharystycznego? b) czy wychowanie eucharystyczne, szczególnie przez katechezę, znajduje swój szczyt w pełnym uczestnictwie w Eucharystii? Pierwsza część skupia się więc na zgromadzeniu eucharystycznym, druga na katechezie eucharystycznej, a wnioski z dyskusji winny ukazać perspektywy wychowania eucharystycznego.

Zagadnienia zawierające się w pierwszej części uporządkowane zostały w cztery punkty: 1. Wspólne uczestnictwo wychowujących i wychowywanych we Mszy św. elementem ku jednolitej ideałowości, jako

ślad starotestamentalnego modelu wychowawczego w przeżywaniu „religii uczyty” (Eucharystia rodzinna). 2. Różnorodność wiekowa uczestników przeżywana we wspólnotowej (rodzinnej) Eucharystii jest pomocą w tworzeniu kultury środowiska ludzkiego przez np. „złagodzenie” konfliktów pokoleń. 3. „Domowe przygotowania” do wspólnej Eucharystii niedzielnej jako czas świadomej „kulturotwórczej religijności” 4. Przewodniczący zgromadzenia eucharystycznego inicjatorem form uczestnictwa.

W drugiej części opartej o wskazania instrukcji *Eucharisticum Mysterium* starano się o odnalezienie w programach i w praktyce katechetycznej głównych założeń wychowania eucharystycznego. Sprowadzają się one do trzech: a) uświadomienie, czym jest Eucharystia; b) uformowanie postaw zaangażowania w Eucharystię; c) czerpanie z Eucharystii inspiracji i mocy do życia chrześcijańskiego.

Liturgiści i katecheci, omawiający sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, na plan pierwszy wysuwają uświadomienie dynamicznej obecności Chrystusa w Eucharystii, a dalej dążą do ukazania wynikających stąd konsekwencji ze szczególnym zaznaczeniem aspektu eklezjalnego. Pełne ujęcie Eucharystii wymaga zwrócenia uwagi na formowanie się pojęcia Eucharystii u dzieci i młodzieży jako Pamiątki, Ofiary i Uczyty. Takie ujęcie postuluje formowanie u katechizowanych postaw otwartego na słowo Boże słuchacza, rozmodlonego w dialogu z Bogiem współbrata i pielgrzyma, który zasiada do Uczyty, na której pokarmem i samym karmiącym jest Chrystus. Formowanie tych postaw wymaga o wiele większego zaangażowania rodzin — stąd postulat katechezy rodzinnej. Konsekwencją życia eucharystycznego winna być postawa zaangażowania chrześcijanina w przemianę świata, dzielenie się ze wszystkimi jak z braćmi Chrystusem i chlebem. Motywem dynamizmu chrześcijańskiego jest świadomość świętości ontycznej, która ma się urzeczywistnić w budowaniu Królestwa Bożego.

b) Ks. dr Jan Miazek, mgr Jerzy Góral, mgr Tadeusz Karolak: *Jak dziś mówić o Eucharystii?*

Słuchacze homilii, kazań, konferencji rekolekcyjnych domagają się języka zrozumiałego, prostego, zbliżonego do potocznego. Czy takim językiem można mówić dziś o Eucharystii i czy taki język rzeczywiście jest stosowany? Prowadzący konwersatorium na przykładach współczesnych tekstów, tak głoszonych jak pisanych, przeprowadzili analizę języka wyrażającego tajemnicę Eucharystii. Dyskusja zmierzała do wypracowania postulatów dla kaznodziejów: jak dziś mówić o Eucharystii?

c) Ks. prof. dr hab. Jerzy Pikulik: *Współczesna pieśń eucharystyczna*

Ostatnie lata przyniosły wiele nowych pieśni. Zadomowiły się one w Kościele, są śpiewane na pielgrzymkach, nabożeństwach. Czy są one

zgodne z duchem liturgii Kościoła? Jak je ocenić? Jakie są kryteria oceny dzisiejszej pieśni eucharystycznej? Które trzeba zostawić, a które odrzucić? Na te i podobne pytania duszpasterzy starał się odpowiedzieć prowadzący konwersatorium.

d) Prof. Władysław Pieńkowski: *Kościół — miejsce kultu i przechowywania Eucharystii*

A. Miejsce kultu Eucharystii: 1. Ołtarz — lokalizacja, eksponowanie, światło w przeszłości i teraźniejszości (okres starochrześcijański, okres średniowiecza, okres nowożytny, okres obecny po Soborze Watykańskim II); 2. Rozdawanie Komunii św.; 3. Wystawienie — adoracja; 4. Dostosowanie wnętrza dla sprawowania kultu.

B. Miejsce przechowywania Eucharystii: 1) w przeszłości: okres średniowiecza (Cyboria), nowożytny (Tabernakulum); 2) Obecnie po Vaticanum II, a) w zażytkowym ołtarzu głównym (dawna pozostałość), b) w oddzielnej kaplicy (w katedrach), c) w prezbiterium na osi ołtarza, nie na osi ołtarza, z boku, d) w Kaplicy Najświętszego Sakramentu za ołtarzem na osi — widoczne z nawy (przykład — Kielce).

C. Eksponowanie Tabernakulum: 1. Formą, 2. Materiałem, 3. Światłem dziennym, 4. Światłem elektrycznym, 5. Światłem przez witraż.

e) Ks. dr Michał Czajkowski, ks. prof. dr hab. Andrzej Zuberbier: *Teologia Eucharystii — kilka uściśleń na użytek duszpasterza*

Pogłębienie badań biblijnych i opartej na nich refleksji teologicznej na temat Eucharystii każe zwrócić uwagę na kilka ważnych dla duszpasterstwa spraw:

— Eucharystia nie jest jedyną formą obecności Jezusa Uwielbionego w Kościele. Trzeba ją przeto ujmować w związku z Jego obecnością we wspólnotcie, („gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje”), w pasterzach („Kto was słucha, mnie słucha”), w braciach najmniejszych („oście uczynili jednemu z braci tych najmniejszych...”), w każdym sprawiedliwym.

— Eucharystia nie jest jedynie ofiarą: jest zgromadzeniem, dziękczynieniem, uczłą braterską... Trzeba ukazywać i wyrażać w praktyce liturgicznej wszystkie jej wymiary.

— Eucharystia jest ofiarą: jest obecnością oddania się Jezusa Ojcu i udziałem w tym oddaniu.

— Eucharystia jest przyjmowaniem Ciała i Krwi Pańskiej, wydawanego Ciała, przelewanej na krzyżu Krwi. Nie jest „odwiedzina Boga”. Bóg-Ojciec, Syn i Duch Święty — zamieszkują zawsze, każdej chwili w duszy sprawiedliwego.

— Eucharystia jest dziełem Ducha Świętego, jak wszelka łączność Jezusa Uwielbionego z nami. To Duch Święty przemienia chleb i wino w Ciało i Krew i tenże Duch Święty tworzy z przyjmujących Ciało i Krew Jezusa — Jedno Jego Ciało, Kościół.

Po zakończeniu Kursu rozpoczęły się 3-dniowe rekolekcje kapłańskie dla kursantów, prowadzone przez ks. bpa dra Pawła Sochę, sufragana diecezji gorzowskiej.

### III. SYMPOZJA

#### 1. 20-lecie zakończenia Vaticanum II

Dnia 18 listopada 1985 r. w Akademii Teologii Katolickiej odbyło się sympozjum zorganizowane z okazji 20-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II. Mszy św. koncelebrowanej w intencji dalszego odrodzenia soborowego w Kościele przewodniczył rektor uczelni ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Andrzej Zuberbier.

Bezpośrednio po Mszy św. ks. bp doc. dr hab. Bohdan Bejze wygłosił referat nt. *Uczestnicy, praca i osiągnięcia Soboru Watykańskiego, II*. Referent mówił m.in. o uczestniczących w obradach Ojcach soborowych o udziale biskupów i wyższych przełożonych zakonnych polskich w pracach i przygotowaniu końcowych dokumentów soborowych. Ukazał także rolę teologów polskich w pracach poszczególnych komisji i zespołu ekspertów, zwłaszcza w gronie audytorów (laikat świecki). Dużą część swojej wypowiedzi ks. Biskup poświęcił pracy Soborowego Biura Prasowego. Na zakończenie referatu ks. bp Bejze stwierdził, iż obecnie w 20 lat po zakończeniu Soboru, Ojciec św. Jan Paweł II zwołuje przewodniczących Konferencji Episkopatów poszczególnych krajów na nadzwyczajny Synod Biskupów. Mają oni zdać na nim relację, na jakim etapie w realizacji uchwał soborowych znajduje się dany Kościół lokalny oraz w jaki sposób należy dalej uchwały soborowe realizować. Mówiąc o Kościele w naszej Ojczyźnie ks. bp Bohdan Bejze powiedział, iż najbardziej dostrzegalne są potrzeby ponownych wydań tekstów soborowych, komentarzy teologicznych do tychże tekstów, prac poświęconych historii Soboru i poczynaniom doktrynalnym, jakie nastąpiły po jego zakończeniu.

#### 2. Jubileusz apostoła Słowian — św. Metodego

Dnia 20 listopada 1985 r. odbyło się sympozjum naukowe poświęcone Apostołom Słowian świętym Cyryla i Metodego, ze szczególnym uwzględnieniem ich ekumeniczno-teologiczno-misyjnej myśli i kulturowego wkładu w dzieje krajów słowiańskich. Sympozjum zgromadziło pracowników naukowych i studentów — księży, siostry zakonne, braci zakonnych i świeckich — oraz zaproszonych gości, zainteresowanych problematyką cyrylo-metodiańską.

Podczas sympozjum wygłoszono następujące wykłady i komunikaty: ks. prof. dr hab. Eugeniusz Hieronim Wyczański w swych rozważa-

niach skoncentrował się głównie na ukazaniu misyjno-duszpasterskiej i kulturowej działalności świętych Cyryla i Metodego, a także ich współpracowników w krajach słowiańskich Europy w wieku IX. Ks. prof. dr hab. Franciszek Stopniak swój wykład poświęcił liturgicznym obrządkom wschodnim, uwypuklając głównie historię relikwii i kultu świętych Apostołów Słowian. Dorobek obchodów w Polsce i w świecie jubileuszowego roku świętych Cyryla i Metodego (zwanego rokiem cyrylo-metodiańskim) omówił mgr Grzegorz Polak. Ks. prof. dr hab. Marian Banaszak przedstawił w aspekcie historyczno-dokumentalnym program i przebieg obchodów jubileuszowych ku czci świętych braci przed 100 laty — w związku z 1000 rocznicą śmierci św. Metodego.

Wokół zasygnalizowanych tematów wywiązała się ożywiona dyskusja, uzupełniana nowymi źródłowymi wiadomościami dotyczącymi misyjno-apostolskiego i kulturowego dzieła św. Cyryla i Metodego oraz ich uczniów, podejmowanego na ziemiach słowiańskich — również w Polsce. Podkreślono m.in. żywą obecność tego dziedzictwa w naszych czasach, a w szczególności aktualność pionierskiej ekumenicznej myśli i praktyki świętych Apostołów Słowian i ich najbliższych uczniów. Ich kulturowo-religijne dziedzictwo przetrwało także do naszych czasów poprzez wynalezione przez nich starosłowiańskie pismo i dokonane przekłady Pisma Św. oraz ksiąg liturgicznych i kanonicznych, zrozumiałe dzięki temu pismu — zwanemu później głągolicą — dla ówczesnych ludów słowiańskich.

W dyskusji nawiązywano także do dokumentów Stolicy Apostolskiej poświęconych świętym braciom Cyrylowi i Metodemu m.in. encykliki Leona XIII *Grande munus* z r. 1880, listu Piusa XI z r. 1937, listu Jana XXIII z r. 1963 oraz przemówienia Pawła VI. W szczególności sposób zwrócono uwagę na encyklikę Jana Pawła II *Slavorum apostoli* z tego roku, ukazującą bogactwo dziedzictwa duchowego, misyjnego, ekumenicznego i kulturowego świętych Apostołów Słowian.

Jeden z dyskutantów zaznaczył m.in., że święci Cyryl i Metody byli także swego rodzaju pomostem jedności Kościoła Wschodu i Zachodu, i że pomimo trudności i niezrozumienia, z jakimi spotykali się na swej drodze misyjnej, są również i dzisiaj wzorcem podejmowania ekumenicznego dialogu w sprawach, które z ludzkiego punktu widzenia wydają się nie do rozwiązania.

Ważnym akcentem w dyskusji było także zwrócenie uwagi na modlitewne — osobiste i wspólnotowe pogłębienie duchowego, misyjnego i ekumenicznego dziedzictwa świętych Apostołów Słowiańszczyzny. Dyskusję podsumował ks. prof. dr M. Banaszak — dziekan Wydziału Teologicznego i kierownik Katedry Historii Kościoła Średniowiecznego.

### 3. Ku świętości — w duchu odnowy soborowej

W dniach 14—15 listopada 1985 r. odbyło się, zorganizowane przez Kierunek Teologii Duchowości Akademii Teologii Katolickiej, sympo-

zjum naukowe nt. *Ku świętości — w duchu odnowy soborowej*. Sympozjum to zostało poświęcone duchowości chrześcijańskiej, zwłaszcza nowym lub na nowo zauważonym jej nurtom, sprecyzowanym i omówionym w dokumentach końcowych Soboru Watykańskiego II. Program sympozjum przedstawiał się następująco:

14 listopada, godz. 10.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią J. E. ks. arcybiskupa dra Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu Polski; godz. 11.00 — ks. prof. dr hab. Alfons Skowronek: *Człowiek współczesny wobec Chrystusowego wezwania do świętości*; godz. 11.45 — ks. dr Andrzej Santorski: *Przez Chrystusa w Duchu Świętym za wzorem Najśw. Maryi Panny — istotnym założeniem i fundamentem świętości*; godz. 12.30 — *Inspiracje soborowe we wspólnotach odnowy w Polsce* (relacje przedstawicieli zgromadzeń zakonnych i wspólnot kościelnych); godz. 16.00 — ks. dr Tadeusz Sikorski: *Życie — drogą pielgrzymowania wezwanych do świętości*; godz. 16.45 — *Inspiracje soborowe we wspólnotach odnowy w Polsce* (relacje j.w.).

15 listopada, godz. 9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią J. E. bpa Stanisława Nowaka, ordynariusza częstochowskiego; godz. 10.00 — ks. bp dr Stanisław Nowak: *Uświęcająca wspólnota Kościoła w drodze do świętości*; godz. 11.00 — ks. dr Efreml Bielecki: *Nawrócenie, pokuta, asceza w drodze do świętości*; godz. 11.45 — *Inspiracje soborowe we wspólnotach odnowy w Polsce* (relacje — j.w.); godz. 16.00 — ks. dr Romuald Kujawski: *Uświęcający charakter pracy*; godz. 16.45 — *Inspiracje soborowe we wspólnotach odnowy w Polsce* (relacje — j.w.).

#### IV. WYKŁADY PROFESORÓW Z ZAGRANICY

Dnia 9 listopada 1985 r. prof. dr Roland Hetzer z uniwersytetu w Hannoverze (RFN), wybitny radiochirurg, w oparciu o własne doświadczenia przeszczepów serca wygłosił na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej odczyt pt. *Antropologicznoetyczne aspekty transplantacji serca*.

W dniu 14 października 1985 r. ks. prof. dr Jean Carmignac z Instytutu Katolickiego w Paryżu, światowej sławy qumranista, wygłosił w ATK wykład nt. *Manuskrypty znad Morza Martwego a chrześcijaństwo*.

Dnia 3 grudnia 1985 r. prof. dr Jarl Hemberg z uniwersytetu w Lund (Szwecja) wygłosił odczyt pt. *Animal Ethics and Humanism. Czy zwierzęta mają prawa?*

## V. STOPNIE NAUKOWE

## 1. Doktorat

Ks. Włodzimierz Wielgat, *Martyres prokecheirotoneanoi hypotou Theou. Problem świadczenia ludu Bożego.*

Promotor: ks. prof. dr hab. Wiesław Rosłon

Recenzenci: ks. prof. dr hab. Lech Stachowiak (KUL)

ks. prof. dr hab. Jan Łach (ATK)

Data obrony doktorskiej: 18 grudnia 1985 r.

Rozprawa jest próbą teologicznej systematyzacji biblijnych pojęć „świadek” i „świadczenie” w odniesieniu do ludu Bożego — przy uwzględnieniu odnośnych wypowiedzi Soboru Watykańskiego II. Problem sformułowany w pytaniu: O ile w objawionych księgach Starego i Nowego Testamentu lud Boży okazuje się świadkiem uprzednio przez Boga wybranym? Punktem wyjścia przy rozwiązaniu tego problemu był tekst Dz 10, 41, stwierdzający uprzedni wybór świadków przez Boga. Chodziło o zbadanie zakresu znaczeniowego pojęć „lud Boży”, „świadek” i „świadczenie”, „wybranie” oraz ich rozumienie w różnych koncepcjach teologicznych u autorów ksiąg Pisma św., a także o zbadanie funkcji świadczenia w aspekcie wspólnotowym. Rezultatem pracy jest wniosek, że świadkami zbawczych wydarzeń w znaczeniu ścisłym są apostołowie, jako początek i fundament ludu Bożego, w znaczeniu zaś szerszym funkcja świadczenia przysługuje całemu Kościołowi, jako wybranemu przez Boga ludowi.

## 2. Magisteria

Październik 1985: Maria Pronobis — *Wybrane problemy społeczno-moralne w działalności Kościoła katolickiego w Finlandii*; Maria Zyśk — *Odpowiedzialność osób konsekrowanych za uświęcenie małżeństwa i rodziny w ujęciu Jana Pawła II*; Eugeniusz Hanas — *Rola teatru religijnego w wychowaniu do dialogu między rodzicami a dorastającymi dziećmi*; Ewa Bogucka — *Udział polskich Oblatów Maryi Niepokalanej w ewangelizacji misyjnej diecezji Garua w latach 1970—1980*; Hanna Golińska — *Rola Matki Anny Kaworek w kształtowaniu duchowości zakonnej Zgromadzenia Sióstr Św. Michała Archanioła*; Emilia Maciejowska — *Koncepcja życia zakonnego Sióstr Szkolnych de Notre-Dame według pism Założycielki Matki Teresy Gerhardinger*; Marzanna Lipowczan — *Monografia Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze w Warszawie*; Filomena Piątkowska — *Odpowiedzialność za życie nienarodzonych w nauczaniu Stefana kardynała Wyszyńskiego*; Róża Naskręt — *Pełnienie woli Bożej szczególnie rysem życia zakonnego w ujęciu s. Łucji Czechowskiej*; Teresa Mikulska — *Przyczyny rozpadu małżeństwa w aspekcie psychologicznym.*

Grudzień 1985: Henryk Ptak — *Religijność a opinie na temat wybranych zagadnień etyki seksualnej katolików praktykujących w rektoracie Cetyń*; Henryk Szpikowski — *Teologia jako nauka w świetle niektórych współczesnych trendów metodologicznych*; Maria Szakoła — *Wychowanie eucharystyczne w wybranych materiałach dla katechezy przedszkolnej w świetle Instrukcji o Kulcie Tajemnicy Eucharystii*; Jan Grajewski — *Problem modlitwy w polskich publikacjach biblijnych w latach 1945—1982*; Maria Lipska — *Teologiczno-moralne podstawy wychowania do miłości na podstawie dokumentu Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego „Wytuczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości”*; Piotr Badura — *Wkład Jezuitów do nauk ścisłych w Polsce (1750—1812)*; Maciej Zabułocki, — *Związki Jana Długosza ze Zbigniewem Oleśnickim*; Arkadiusz Zakrzewski — *Kościelne i polityczne relacje między arcybiskupami gnieźnieńskimi a biskupami krakowskimi w latach 1253—1370*; Stanisława Kowalewska — *Wychowanie do świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła w podręcznikach katechetycznych „Katechizm Religii Katolickiej” (V—VIII)*; Marian Twardawa — *Rodzina jako podmiot ewangelizacji w świetle adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*.

## VI. MSZA ŚW. ZA ZMARŁYCH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW ATK

W związku z liturgicznym Dniem Zadusznym odbyła się dnia 11 listopada 1985 r. w kaplicy konwiktu Akademii Teologii Katolickiej uroczysta Msza św. za wszystkich zmarłych pracowników naukowych i administracyjno-gospodarczych oraz studentów ATK. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył rektor ATK ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Okolicznościową homilię wygłosił dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. dr hab. Marian Banaszak. Mszę św. koncelebrowali księża profesorowie i księża studenci. Śpiewy liturgiczne wykonał chór akademicki ATK pod dyrekcją ks. mgra Kazimierza Szymonika.

Oto wykaz zmarłych pracowników naukowych (etatowych) Akademii Teologii Katolickiej, za których modlono się podczas dorocznej Mszy św.: z Wydziału Teologicznego — ks. prof. Seweryn Kowalski (†1956), ks. prof. Jan Czuj (†1957), ks. prof. Tadeusz Glemma (†1958), ks. prof. Tadeusz Kruszyński (†1959), ks. prof. Władysław Rosłon (†1961), ks. prof. Stanisław Huet (†1966), ks. prof. Antoni Kwieciński (†1969), ks. prof. Walenty Urmanowicz (†1969), ks. prof. Władysław Wicher (†1969), ks. prof. Teofil Długosz (†1971), ks. prof. Wincenty Kwiatkowski (†1972), ks. doc. Lech Stefaniak (†1972), ks. prof. Henryk Rybus (†1974), ks. prof. Zdzisław Obertyński (†1978), ks. prof. Paweł Nowicki (†1980), mgr Zyg-

munt Budzyński (†1980), ks. prof. Ryszard Paciorkowski (†1981), ks. doc. Feliks Zapłata (†1982), ks. prof. Ignacy Różycki (†1983), s. mgr Elżbieta Frankowska (†1984); z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej — prof. Wiktor Wąsik (†1963), ks. prof. Bolesław Rosiński (†1964), ks. prof. Piotr Chojnacki (†1969), o. mgr Józef Chalcarz (†1974), ks. prof. Kazimierz Kłósak (†1982), dr Michał Narbutowicz (†1982), prof. Bolesław Gawęcki (†1984); z Wydziału Prawa Kanonicznego — ks. prof. Piotr Bober (†1955), ks. prof. Jan Krzemieniecki (†1956), ks. dr Bernard Filipiuk (†1963), ks. prof. Stefan Biskupski (†1972), ks. prof. Ignacy Subera (†1982).

## VII. OPŁATEK

Dnia 18 grudnia 1985 r. profesorowie i studenci, a także pracownicy administracyjni i biblioteczni ATK spotkali się w kaplicy uczelnianej na tradycyjnym „Opłatku”. Przedstawiciel młodzieży akademickiej złożył życzenia świąteczne profesorom, a ks. rektor Remigiusz Sobański — całej wspólnocie uczelnianej. Oto tekst przemówienia ks. Rektora:

Zgromadziliśmy się w nastroju świątecznym, radosnym. Radujemy się, bo Słowo stało się Ciałem, prawdziwym Ciałem. Bóg stał się człowiekiem, prawdziwym człowiekiem. Bóg stał się człowiekiem — dlaczego? *Cur Deus homo?* — tak zatytułowany traktat Anzelma z Canterbury stoi u początku owej epoki w dziejach nauki, charakteryzującej się łączeniem postawy racjonalnej, myślenia metafizycznego, dociekliwego z należytą pokorą wobec tajemnic wiary. W tych czasach chrześcijaństwo wchodzi w okres ożywionej, refleksyjnej świadomości, zadumy nad kondycją ludzką, konfrontowaną z wielkością Boga. Bóg stał się człowiekiem ze względu na człowieka, Bóg daje niejako dowód swojej przebogatej miłości.

Wybaczą mi filozofowie, że w ich obecności ośmielam się nawiązywać do ojca scholastyki, ale to właśnie wtedy ze wspomnianym traktatem i innymi Anzelma czy innych ówczesnych magistrów rozprawami *De incarnatione Domini* zaczął się w kulturze europejskiej ów ogromnie twórczy proces żywego, zaangażowanego przejmowania dziedzictwa duchowego, intelektualnego przenikania go i doznawania radości poznawania. Zaczyna się wtedy ruch intelektualny, gromadzą się zespoły osób dla lektury i dyskusji, zbierają się w klastrach katedralnych i w krągankach klasztornych, i tworzą w ten sposób pierwsze uniwersytety. Średniowieczny uniwersytet u swego zarania to nie gmach i mianowani profesorowi, lecz rzeczywistość duchowa, uczący i uczniowie, zafascynowani problemem i oddający się studium.

*Cur Deus homo?* — to pytanie integruje nas wszystkich w Akade-

mię. Nie jakobyśmy byli ignorantami i nic jeszcze na ten temat nie wiedzieli. Postawienie pytania suponuje już pewną wiedzę; właśnie dlatego — że był wielkim uczonym, postawił Anzelm takie pytanie. Właśnie dlatego, iż wiemy, dlaczego Bóg stał się człowiekiem, skupiamy się na tajemnicach chrześcijaństwa i tworzymy ową rzeczywistość duchową, która stanowi duszę każdego uniwersytetu. A że ta dusza Akademii ma mizerną powłokę, mamy zaoszczędzone owe pożądliwości ciała, rozpraszające zbytki, zniewieściające wygody. Wiem, że to trochę ideologia dorabiana do sytuacji lokalowej i technicznej Akademii i trochę autopociechy wobec bezskuteczności starań. Ale chociażbyśmy pracowali w pałacach czy futurystycznych budowlach, potrzebowalibyśmy pociechy, a może i przestrogi, konieczne byłoby — bo zawsze jest konieczne — ciągle orientowanie się na wartościach duchowych, ciągle nawracanie do tajemnicy: *cur Deus homo?* My wiemy dlaczego: *propter nos homines...* I oto jest podstawa naszej radości i nadziei.

Każda praca badawcza, każde zdobywanie wiedzy daje radość. Ale radość z badań i studiów teologicznych, w dziedzinie Bożych tajemnic jest chyba inna, głębsza, bardziej osobista, bardziej ludzka. Byłoby niedobrze, gdyby dla naszych profesorów i studentów przedmioty wykładane, badane, uczone i zdawane były jak każde inne. Dokonalibyśmy wtedy niebezpiecznej redukcji naszej wiedzy, oderwalibyśmy ją od korzeni wiary, odcięli od tego zasadniczego, stojącego u tła wszystkiego, co robi się na naszych trzech wydziałach: *cur Deus homo?* Zatracilibyśmy ideę — może zajmowalibyśmy się ideologiami, sami jednak na naszym warsztacie, w naszym studium pozostałoby bez idei.

Przyjmijcie to jako pierwsze życzenia waszego rektora: aby nasz wysiłek duchowy miał w tajemnicy Wcielenia ideowe oparcie. Oby on pogłębił nasze nie teoretyczne tylko, ale egzystencjalne zrozumienie tej tajemnicy!

*Propter nos homines incarnatus et natus.* I drugie moje życzenie dla Was. Wyrasta ono ze znajomości ludzkiej sytuacji — tu i teraz. Immanentnego smutku tej sytuacji nie zasłoni fasada wesołości. Radość tego świata, często zresztą pozorna czy sztucznie podniecana, to jakby narkotyk — środek zapomnienia czy odwrócenia uwagi. Nasza radość, chrześcijańska radość, płynie ze znajomości tajemnic Bożych. W nich nasz świat się tłumaczy. I ustawiają się sprawy — na pierwszorzędne, wtórne, trzeciorzędne. I rysuje się obraz człowieka — boć przecież prawda o Wcieleniu Syna Bożego, to prawda o Bogu, ale też o człowieku, skoro Bóg stał się człowiekiem. Życzę Wam, by ta Wasza świadomość była podbudową, podstawą Waszej radości świętecznej i byście w tej radości trwali przez cały rok. I by nikt i nic nie zdołało jej zmać.